

Marek Kozik

Dynacord Corus-Evolution C12.2

Pasywny, dwudrożny zestaw głośnikowy

Jest stare powiedzenie, że zgoda buduje. Owszem, jest to prawda, a ja w kontekście dzisiejszego testu dodam, że zgoda to również współpraca, która daje wymierne efekty w postaci np. niezłej jakości zestawów głośnikowych.

Co ważne, jeżeli dochodzi do połączenia w jednym produkcie elementów renomowanej firmy oraz wieloletniego doświadczenia w konstrukcji nagłaśniających urządzeń scenicznych, to efekt może być tylko jeden. Wspaniałym przykładem na poparcie tej tezy może być renomowana niemiecka firma Dynacord, która w swojej bogatej ofercie znalazła miejsce na serię uniwersalnych zestawów głośnikowych Corus-Evolution.

Seria ta opiera się właśnie na połączeniu myśli firmy Dynacord z głośnikami znanej i uznanej na rynku muzycznym firmy Electro-Voice. Dlaczego napisałem, że są to zestawy uniwersalne? Powodem tego jest fakt możliwości wykorzystania ich w nagłaśnianiu imprez plenerowych, jak i w salach czy klubach. Jednocześnie elementy serii wykorzystać można jako nagłośnienie zespołów muzycznych.

CORUS-EVOLUTION

Seria składa się z trzech zestawów szerokopasmowych oraz trzech subbasów, różniących się od siebie mocą, średnicą zastosowanych głośników oraz oczywiście gabarytami. Najmniejszym zestawem szerokopasmowym serii jest dwudrożny C 12.2, który stał się „bohaterem” naszego testu.

C 12.2

Obudowa „C-dwunastki”, lakierowana na czarno, wykonana jest w formie trapezoidalnej. Już od samego początku widać dbałość o szczegóły wykonania. Jakość lakierowania oraz montażu widocznych elementów, w połączeniu z niewielkimi gabarytami, daje obraz solidności oraz urody



C 12.2 powinien sprawdzić się przy stałych instalacjach klubowych, przy małych nagłośnieniach mobilnych czy jako zestaw nagłaśniający zespołu muzycznego

urządzenia. Głośniki zabezpieczone zostały osłoną z wyprofilowanej blachy stalowej, wytłoczonej na kształt plastra miodu i podklejonej gąbką. Oczywiście osłona również polakierowana jest na kolor czarny. Dolna ścianka obudowy wyposażona została w gniazdo statywu o stałym kącie pochylenia oraz w cztery gumowe nogi. Na zewnętrznych ściankach widać zaślepione za pomocą śrub trzy otwory służące do wkręcenia uchwytów montażowych, na których można zestaw zawiesić.

Pomimo niewielkich rozmiarów C12.2 waży 23 kg, co w pierwszym momencie zaskakuje, jak na pasywny zestaw z dwunastocalowym przetwornikiem. Na szczęście Dynacord wyposażył obudowę w dwa naprawdę duże, wygodne i solidne uchwyty transportowe. Uchwyty zamontowano w środku ciężkości urządzenia, co z jednej strony ułatwia transport jedną ręką, ale utrudnia postawienie na podłodze. Chodzi o to, że bez użycia drugiej ręki można postawić obudowę tylko na boku. Oczywiście, przy transporcie oburącz taki problem nie występuje, a z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że osoby, które będą zajmować się ich instalacją to osoby oburęczne.

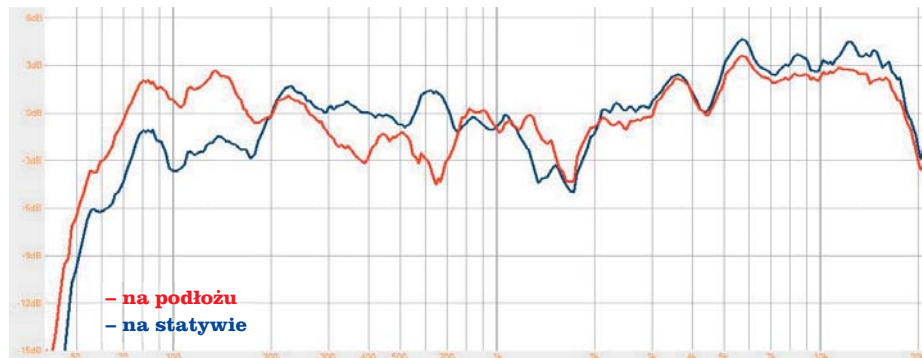
Tyłna ścianka obudowy jest nieco zagłębiona. W jej centralnej części zamontowano panel, na którym znajdują się dwa gniazda Speakon. Panel wykonany jest tak, że gniazda pochylone są pod kątem, co pozwala na wygodne podłączenie oraz prowadzenie przewodów sygnałowych, nawet w sytuacji dosunięcia zestawu do samej ściany.

PRZETWORNIKI

Po odkręceniu przedniej osłony ukazują się głośniki, ale jednocześnie dowiadujemy się, z jakiego materiału wykonano obudowę. Wcześniej tego nie można było stwierdzić, bowiem – jak już wspomnieliśmy – jakość wykonania oraz lakierowania maskowałyby jakiegokolwiek niedociągnięcia. Obudowa wykonana jest z materiału MDF, co świadczy przede wszystkim o walce

POMIARY

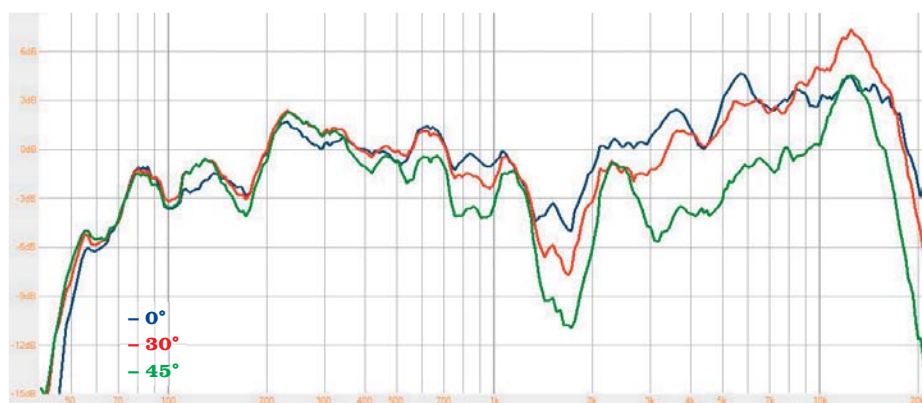
Pomiary zostały wykonane za pomocą sygnału typu przemienny sinus. Program pomiarowy SatLive, mikrofon pomiarowy Audix TR-40, moduł USB Emu Traker Pre. Charakterystyki z wyglądaniem 1/3 oktawy.



Charakterystyka zestawu Dynacord C 12.2 przy ustawieniu go bezpośrednio na podłożu (podłoga betonowa – kolor czerwony) i na statywie (granatowy). Zestawy gra stosunkowo szerokim pasmem, z naszych pomiarów wynika, że nawet nieco szerszym (50 Hz-20 kHz/-10 dB), niż deklarowane przez producenta (60 Hz-20 kHz/-10 dB). „Ładne”, nieco konturowe brzmienie zestawu również znajduje swoje odzwierciedlenie w pomiarach – najwyższe częstotliwości są nieco podbite – zakres 5-16 kHz o ok. 3 dB – zaś w zakresie środka (1,2-2 kHz) można z kolei zaobserwować podcięcie, sięgające nawet 5 decybeli w obszarze pracy zwrotnicy (1,5-1,8 kHz). Podbity jest też o ok. 3 dB zakres niskich częstotliwości (80-180 Hz), ale w przypadku ustawienia zestawu bezpośrednio na ziemi, co jest zrozumiałe. Zaskakuje natomiast bardzo dobre odtwarzanie niskich częstotliwości (znów gdy C 12.2 ustawimy na ziemi), do 50 Hz przy -6 dB spadku, co przy woofersze tej średnicy i stosunkowo niewielkiej obudowie należy uznać za wynik bardzo dobry.



Zmierzone w polu bliskim charakterystyki drivera (granatowa), woofera (zielona) i otworu bass-reflex (różowa) C 12.2 i ogólna charakterystyka zestawu mierzona w odł. 1 m (cienka, czerwona). Podbite zakresu pracy drivera od 10 Hz od ok. 18 Hz nie ma odzwierciedlenia w charakterystyce „sumarycznej” całego zestawu. Z naszych pomiarów wynika, że częstotliwość podziału pasma między przetwornikami wypada w okolicy 1,7 kHz.



Charakterystyka kierunkowa. Tutaj już jest nieco gorzej. Pomijając fakt, że przy 45° różnica w odtwarzaniu średnich częstotliwości wynosi miejscami nawet 6 decybeli w stosunku do pomiarów w osi, można też zaobserwować niezbyt spójne odtwarzanie góry pasma. O ile do częstotliwości 10 kHz wszystko wygląda w miarę poprawnie, o tyle powyżej tej częstotliwości poziom sygnału zamiast spadać, niestety dalej rośnie, co sprawia, że pasmo najwyższe, nawet pod kątem 45°, jest nadmiernie podbite w stosunku do pasma średniego, w efekcie czego odtwarzany dźwięk jest nie naturalnie jasny. Wyraźnie też widać punkt podziału pasma (1,7-1,8 kHz).



Dolna ścianka obudowy wyposażona została w gniazdo statywu o stałym kącie pochylecia oraz w cztery gumowe nogi.

firmy o cięciu kosztów. Dynacord daje 5 lat gwarancji na zestawy Corus-Evolution i z uwagi na prostotę konstrukcji oraz jakości komponentów jest to całkowicie zrozumiałe. Wspomniałem o tym, gdyż ewentualne częste rozbiieranie zestawu może skutkować zerwaniem gwintów w obudowie. Schowane pod osłoną otwory, a także lakierowanie nie daje żadnych powodów do kręcenia nosem.

Wróćmy jednak do głośników. Za pracę C 12.2 odpowiadają dwa przetworniki firmy Electro-Voice. Za dolną i środkową część pasma odpowiada głośnik o średnicy 12 cali, SMX2120. Jest to głośnik z klasycznym magnesem, o mocy 400 W i impedancji 8 omów. Za pasmo wysokie odpowiada zaś driver DH2010 o średnicy wylotu 1, 25", który również wyposażony jest w magnes konwencjonalny. Dysponuje on mocą 100 W oraz impedancją 8 omów. Driver stanowi zestaw z tubą zapewniającą dyspersję sygnału w zakresie 90 stopni poziomo i 50 stopni pionowo. Z racji kształtu tuby drivera nie można obracać.

Zastosowanie głośników z klasycznymi magnesami oraz MDF obudowy wyjaśnia niemałą wagę urządzenia. W przedniej płycie obudowy, pomiędzy głośnikami wykonano dwa otwory bass-reflex. Wewnątrz obudowy widać solidne wytłumienie za głośnikiem niskotonowym. Wewnątrz zamontowano również najprostszy filtr dzielący pasmo na poszczególne głośniki. Podział pasma przypada na około 1,7 kHz. Wewnątrz panuje wzorowy porządek, który nie jest zaskoczeniem, biorąc pod uwagę prostotę konstrukcji zestawu.

INFORMACJE:

C 12.2

Moc RMS/szczyt.: 500/2.000 W

Głośnik LF: EV SMX2120 12"

Głośnik HF: EV DH2010 1,25"

Pasma przenoszenia: 60 Hz-20 kHz (-10 dB)

Impedancja: 8 Ω

Efektywność: 97 dB (1 W/1 m)

Max SPL: 130 dB

Dyspersja: 90° × 50°

Wymiary: 550 × 387 × 374 mm

Waga: 23,3 kg

Cena z VAT: 2.620 zł

Dostarczył:

Tommex

ul. Arkadowa 29, 02-776 Warszawa

tel. (22) 853-58-02

www.tommex.pl

TESTY ODŚLUCHOWE

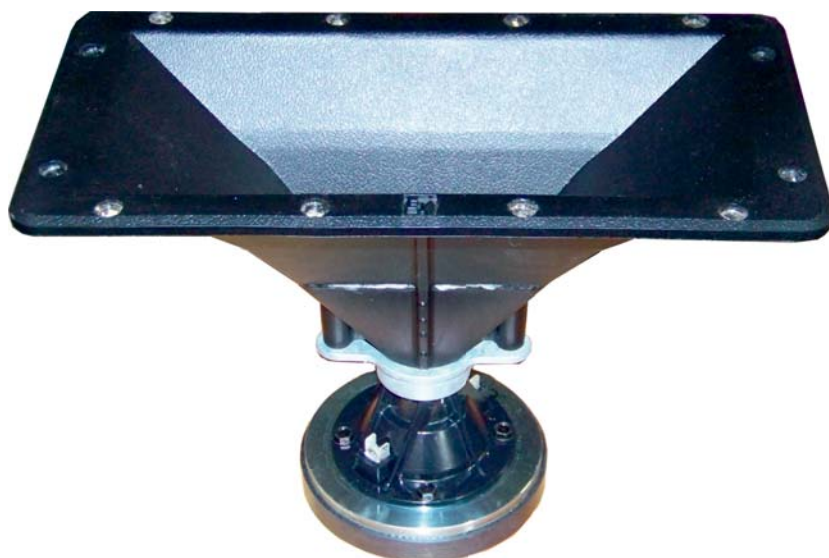
Wykonując próby odsłuchowe posłużyłem się materiałem nagrywanym zarówno w różnych warunkach, jak i poruszającym się w różnych stylach muzycznych. Od razu dało się odczuć, że zestaw gra bardzo miękko, z nieprzesadzoną środkową częścią pasma przenoszenia. Czasami można by powiedzieć, że wręcz jest jej nieco mało, jednak ma to jedną ważną zaletę. Mianowicie dzięki temu zestaw jest



C 12.2 jest najmniejszym, dwudrożnym (z obudową typu bass-reflex) zestawem szerokopasmowym serii Corus-Evolution.



Obudowa „C-dwunastki”, lakierowana na czarno, wykonana jest w formie trapezoidalnej. Od razu w oczy rzuca się dbałość o szczegóły wykonania.



Za pracę C 12.2 odpowiadają dwa przetworniki firmy Electro-Voice – 12-calowy woofer SMX2120 oraz driver DH2010 o średnicy wylotu 1,25”, współpracujący z tubą o niesymetrycznej dyspersji.

dość uniwersalny i sprawdza się tak przy muzyce klubowej, elektronicznej, jak i heavy metalowej. Co jest bardzo istotne – czuć klasę przetworników, bowiem nie zmieniają się proporcje brzmienia wraz ze zmianą głośności. Często można spotkać w prostych zestawach zjawisko np. uwydatniania się wysokich tonów wraz ze wzrostem głośności – tutaj tego zjawiska nie ma. Zestaw wiernie odwzorowuje przestrzeń stworzoną podczas tworzenia nagrania, co skutkuje np. wyrazistością partii wokalnych. Jednak co daje się od

razu zauważyć, C 12.2 gra „zbyt ładnie”, co podpowiada, że jego charakterystyka nie będzie linią prostą w całym zakresie. Szczególnie „podejrzane” są częstotliwości z zakresy 1-3 kHz, co zresztą potwierdziły pomiary. Generalnie przetworniki grają bardzo równo (w zakresie „swich” pasm pracy), jednak zastosowany filtr w okolicy podziału częstotliwości powoduje tłumienie sygnału o około 3-4 dB. Takie zjawisko powoduje brak w odsłuchu typowego dla zestawów liniowych środka, który nie jest dobrze tolerowany przez ucho ludzkie.

Wykonując pomiary całkowicie sprawdza się podane przez producenta pasmo przenoszenia zestawu. C 12.2 sprawia wrażenie dość mocnego basu i to przy dolnej granicy przenoszenia w okolicy 60 Hz. To zjawisko pozwoli na wykorzystanie zestawu jako autonomiczne nagłośnienie w mniejszych pomieszczeniach, jednak w pomieszczeniach o większej kubaturze czy na małych plenerach na pewno podeprzeć go trzeba będzie subbasami, np. z rodziny Corus-Evolution. Nie chodzi tutaj o jakąś reklamę tej serii, jednak jeżeli subbasy serii są brzmieniowo tak konsekwentne, jak zestaw C 12.2, to będzie to ze wszech miar słuszny wybór. Swoją drogą szkoda, że nie było okazji do prób zestawu z subbasem, gdyż mielibyśmy wtedy pełny obraz brzmieniowy serii.

REASUMUJĄC

Nic dodać, nic ująć, każdy kto zetknął się z wyrobami firmy Dynacord zgodzi się, że charakteryzują się solidnością i przemyślanym brzmieniem. Nie inaczej jest w przypadku zestawu C 12.2 serii Corus-Evolution. Jakość wykonania nie podlega dyskusji. Zestaw, pomimo swojej prostoty i wykorzystania w zasadzie meblowego ma-

teriału do produkcji obudowy, charakteryzuje się miłym dla ucha i równym brzmieniem. C 12.2 powinien sprawdzić się przy stałych instalacjach klubowych, przy małych nagłośnieniach mo-

Często można spotkać w prostych zestawach zjawisko np. uwydatniania się wysokich tonów wraz ze wzrostem głośności – tutaj tego zjawiska nie ma

bilnych czy jako zestaw nagłaśniający zespołu muzycznego. Oczywiście, aby w pełni cieszyć się jego możliwościami trzeba by wzbogacić go o subbas, jednak jako autonomiczny zestaw, używany w pomieszczeniu, również daje sobie radę.

Dynacord stworzył rzeczywiście wielofunkcyjny zestaw głośnikowy, na który warto na pewno zwrócić uwagę w odmetach różnorodnego sprzętu nagłaśniającego. Przekonany jednak jestem, że w klasie zestawów prostych dla mniejszych przedsięwzięć muzycznych C 12.2 jest zestawem godnym zainteresowania.

Więcej o testowanym zestawie, innych urządzeniach z serii Corus-Evolution, jak i pozostałych produktach firmy Dynacord na stronie producenta: www.dynacord.com oraz polskiego dystrybutora: www.tommex.pl.



Wewnątrz obudowy zamontowano prosty filtr dzielący pasmo na poszczególne głośniki.